

Jak wściekłe psy – mirosław breguła

Robi byle co, byle jak, byle tylko jakoś żyć
Bez szans bo nie wierzy w nic
Snuje się bez celu, chce pogadać - nie ma z kim
Już nie jest tym, kim był
Mówili o miłości z nimi ruszył zmieniać świat
Był ich zanim dotknął krat
Wtopił się ze strachu
W dziką sforę głodnych hien
Odpuścił
Najzwyczajniej sprzedał się!
Chce się tylko bić,
Byle jak, byle z kim, o byle co
Był kimś - dzisiaj rzeźbi dno
Wszystko w nim rozdarte,
Już go nie zna Anioł Stróż
Dla siebie umarł już
W tej dżungli słaby nie ma szans,
Mocniejsi biją mocnych, inni giną tak, czy tak
Dopóki jeszcze szczerzą kły,
Muszą się ustawić,
By nie toczyć wiecznie bitw
Jak wściekłe psy!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych